

## Do Miasta z soli.

Realizując statutowe cele Związku Nauczycielstwa Polskiego odnośnie zdrowia Zarząd Oddziału ZNP w Tarnowie zorganizował dla swoich członków i ich rodzin wyjazd do największego związkowego Sanatorium ZNP w Ciechocinku. A grupa liczyła 48 osób.

W imieniu Oddziału ZNP w Tarnowie, a szczególnie w imieniu uczestników turnusu składam serdeczne podziękowanie na ręce Pani Bożeny Żardeckiej &ndash; Dyrektorki Sanatorium ZNP wszystkim pracownikom Sanatorium ZNP w Ciechocinku piękne podziękowania za wspaniałe posiłki, wyśmienite zabiegi, wspaniałą atmosferę przy odbudowywaniu zdrowia, za bardzo miłej i sympatyczne podejście do kuracjuszy. Serdeczne podziękowania kieruję również do wyśmienitej tarnowskiej ekipy za kulturę osobistą, wzajemną pomoc, dyscyplinę, za miłą atmosferę w czasie pobytu, za aktywny udział w imprezach organizowanych w Sanatorium i po za nim. Dziękuję. Fotoreportaż wykonał Józef Sadowski przy pomocy pensjonariuszy. {gallery}ciechocinek23{/gallery}Oglądaj galerię: Ciechocinek 23 .

Oddział ZNP Tarnów. Do Miasta z soli. Realizując statutowe cele Związku Nauczycielstwa Polskiego odnośnie zdrowia Zarząd Oddziału ZNP w Tarnowie zorganizował dla swoich członków i ich rodzin wyjazd do największego związkowego sanatorium ZNP. Już drugiego dnia pobytu cała grupa z przewodnikiem zwiedziła Ciechocinek. Rozpoczęliśmy przy Parterach Helwiga, a mówiąc krócej od alei dywanów kwiatowych, Fontanna na Parterach Hellwiga jest zlokalizowana przy Szpitalu Nr 1, przy słynnym ciechocińskim deptaku. W środku widnieje kielich fontanny mający 1,6m wysokości, nad który wytryska cienki strumień wody. W obwodzie jest 64 strumieni wody a także 8 spiętrzonych strumieni wzbijających się pionowo. Po tych przeżyciach estetycznych maszerujemy Aleją Gwiazd sportu, kultury, ludzi literatury i polityki. A stąd do &bdquo; Grzybka&rdquo; &ndash; głównego źródła ujęcia solanki, a który oblegany jest przez ciechocińskich pensjonariuszy, którzy siedząc wokoło na ławeczkach wdychając zdrowotną solankę. Następnie przez Park Zdrojowy. Ogromne wrażenie po wejściu do Parku robi kilkunastu metrowa fontanna wokół której pływają łabędzie oraz liczne kaczki. Kolejne kroki kierujemy pod piękną muszlę koncertową na kilkaset miejsc siedzących, a następnie pod kolejną fontanną nazywaną Jaś i Małgosia. Fontanna &ldquo;Jaś i Małgosia&rdquo; jest nierozzerwalnie związana z wizerunkiem Ciechocinka. Ta gipsowa figurka, umiejscowiona w fontannie położonej na centralnej, obsadzonej lipami krymskimi alei Parku Zdrojowego, jest chętnie wykorzystywana jako tło do pamiątkowych zdjęć. Pierwotnie była ozdobą placu przed Teatrem Letnim, następnie przeniesiona do Parku Zdrojowego stała się jego prawdziwą atrakcją. Wychodzą z Parku mijamy piękną wykonaną z drewna pijalnię wód mineralnych. Jedną z atrakcji kulturalnych jest Teatr Letni im. Jerzego Waldorfa przed którym stoi Jago pomnik z ulubionym jamnikiem Puzonem. Następnie maszerujemy wzdłuż kramów i stoisk pamiątkarskich pod największe w Europie tężnie, a w drodze powrotnej można było podziwiać ogromny kwiatowy zegar, który pokazywał aktualną godzinę. Po dwugodzinnym spacerze pierwszej wycieczki, czas na wyśmienitą kawę i ciasta w Cukierni &bdquo; Wiedeńska&rdquo;. Ciekawscy zwiedzili Dworek Prezydencki RP, Park Sosnowy, Muzeum Soli oraz Cerkiew Prawosławną. Przez

kolejne dni, a było ich dziesięć uczestnicy korzystali codziennie po trzy, cztery zabiegi, indywidualne spacer, fajfy, z bardzo urozmaiconych i smacznych posiłków. Były kolejne wycieczki i dodatkowe atrakcje. Do nich należy zaliczyć wycieczkę do bardzo urokliwej Nieszawy, leżącej tuż nad Wisłą. W lokalnym Muzeum zapoznali się z działalnością prof. Stanisława Noakowskiego, wybitnego teoretyka architektury, malarza, nauczyciela i pisarza, żyjącego w latach 1828 - 1912. A później przepłynięcie w dwie strony przeprawą promową tj około 900 metrów. Prom ten stał się bohaterem filmu dokumentalnego, to na nim odbywają się ceremonie ślubne, słynne już dzisiaj koncerty na wodzie. Obiekty Nieszawy można oglądać w kadrach kilku filmów pełnometrażowych oraz serialach. Słowa podziękowania kierujemy do Pana Ryszarda Lewandowskiego - Dyrektora Muzeum w Nieszawie za zapoznanie nas z bogatą ale it raciczną historią " wędrującego miasta" Nieszawa. Dziękujemy.

Kolejne wycieczka odbyła się do Torunia. W zwiedzaniu tego pięknego miasta dokuczliwie przeszkadzał nam wysoka temperatura 35 stopni Celsjusza. Czas do domu wracać i czas na ostatnia wycieczkę po drodze do Tarnowa, to Licheń. Historię tej jednej z największych bazylik na świecie przybliżyła nam nasza koleżanka po fachu, nauczycielka z dwudziestoletnim stażem przewodnickim Pani Ania. Pani Aniu bardzo dziękujemy. Historia sanktuarium wiąże się z małym obrazkiem Matki Bożej, który zawiesił w pobliskim lesie Tomasz Kłossowski, kowal z Izabelina. Obraz został przez niego umieszczony w kapliczce na sośnie w Lesie Grąblińskim, nieopodal Lichenia. Obrazek został namalowany prawdopodobnie pod koniec XVIII w., przez nieznanego malarza, na modrzewiowej deseczce. Malowidło przedstawia popiersie Najświętszej Maryi Panny spoglądającej w dół. Na piersi umieszczono rozpostartego orła białego w koronie. Obrazek został namalowany prawdopodobnie pod koniec XVIII w., przez nieznanego malarza, na modrzewiowej deseczce. W 2004 roku, po dziesięciu latach prac, oddano do użytku monumentalną pięcionawową bazylikę z centralną kopułą, według projektu architekt Barbary Bieleckiej z Gdyni. Jest to obecnie największa świątynia w Polsce, ósma w Europie i dwunasta na świecie &ndash; długość 139 m, szerokość 77 m (szerokość elewacji frontowej &ndash; 162 m), wysokość części centralnej 64,8 m (wysokość krzyża wieży &ndash; 141,5 m). Kubatura budowli wynosi ponad 300 tys.

mł, powierzchnia 23 tys. m<sup>2</sup> Światło wpada do wnętrza przez tyle okien, ile jest dni w roku &ndash; 365, a wejść do środka można przez tyle drzwi, ile rok ma tygodni &ndash; 52. Do kościoła prowadzą 33 stopnie nawiązujące do lat życia Jezusa Chrystusa na ziemi. Na placu przed bazyliką może zgromadzić się ok. 250 tys. wiernych. Świątynia zbudowana jest na planie krzyża. Składa się z części głównej, dzwonnicy, wieży oraz trzech okazałych portyków. Nad portykiem głównym góruje Królowa Archaniołów z Dzieciątkiem, której towarzyszy sześć postaci anielskich. Portyk wschodni poświęcony jest czterem Ewangelistom. Portyk zachodni zdobi okazała Piet<sup>o</sup> W wieży dzwonnicy (mierzącej 68 m) umieszczono dzwon &bdquo;Maryja Bogurodzica&rdquo;, ważący prawie 15 ton. Jest to największy dzwon w Polsce i trzeci pod względem wielkości w Europie. Odlany został w ludwisarni Enriko Campanniego pod Mediolanem. Ma ton uderzeniowy c<sup>o</sup>, średnicę 3,12 m, wysokość 4,40 m. Wykonany został z brązu. Nieopodal nowej świątyni na dzwonnicy zostały umieszczone także inne dzwony: ważący 11,6 ton &bdquo;Józef&rdquo; (o tonie e<sup>o</sup>, serce 270 kg), ważący 5,6 ton &bdquo;Piotr&rdquo; (o tonie g<sup>o</sup>, serce 120 kg) oraz ważący 3 tony &bdquo;Paweł&rdquo; (o tonie h<sup>o</sup>, serce 70 kg) &ndash; będące jednymi z największych wykonanych dotąd w Polsce. Zostały odlane w Odlewni Dzwonów Janusza Felczyńskiego w Przemyślu. Widoczna z daleka kopuła bazyliki ma 25 m średnicy i 45 m wysokości. Od środka widoczna jest dekoracyjna srebrno-złota czasza wykonana ze stali i anodowanego aluminium. Na zewnątrz kopuła pokryta jest płytkami z aluminium anodowanego na złoty kolor. W sanktuarium znajdują się także największe w kraju organy. Mają one w sumie 157 głosów realnych i 12.323 piszczałki. Historia ciechocińskich źródeł solankowych sięga bardzo odległych czasów. Jednak jako najstarsze uważa się zapiski z XIII wieku. W roku 1235 książę Konrad I Mazowiecki wystawił dokument, w którym przekazał w wieczną dzierżawę sprowadzonemu przez siebie Zakonowi Krzyżackiemu dwie warzelnie soli, za co był on (zakon) zobowiązany do świadczenia deputatów solnych dworom księcia i biskupa. Po wybuchu II wojny światowej Ciechocinek przemianowano na Hermannsbad. Zrobiono z niego jeden wielki szpital wojskowy dla Niemców. W trakcie okupacji miasto również pełniło funkcję uzdrowiska, ale wyłącznie dla obywateli niemieckich. Specjaliści niemieccy porównujący miejscowe źródła solankowe ze źródłami na terenie Rzeszy bardzo wysoko oceniali ich jakość, a źródło termalne nr 14 nazwali wręcz &bdquo; cudem natury &ldquo;.

Po wyzwoleniu 21 stycznia 1945r przystąpiono szybko do reaktywowania uzdrowiska. Na szczęście wojna nie dokonała wielkiego spustoszenia. Ocalały, mimo prób ich wysadzenia przez okupantów, najważniejsze obiekty w mieście: łaźienki, dworzec, kościół. Od 1950 roku rozpoczęto całoroczną działalność leczniczą. Szczególnie intensywnie miasto rozwinęło się w końcu lat pięćdziesiątych, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powstało wiele sanatoriów i prewentoriów branżowych. Swymi walorami leczniczymi, ale także malowniczym położeniem, zielenią licznych skwerów i parków, miłym i przytulnym klimatem kawiarenek, szumem fontann, powagą tężni, urokiem wielu miejsc spacerowych przyciąga turystów i pensjonariuszy. Obecnie Ciechocinek w pełni zasługuje na szczytną nazwę &ldquo;Perły Uzdrowisk Polskich&rdquo; i jest jednym z najpopularniejszych miast uzdrowiskowych w Polsce. W imieniu Oddziału ZNP w Tarnowie, a szczególnie w imieniu uczestników turnusu składam serdeczne podziękowanie na ręce Pani Bożeny Żardeckiej &ndash; Dyrektorki Sanatorium ZNP wszystkim pracownikom Sanatorium ZNP w Ciechocinku piękne podziękowania za wspaniałe posiłki, wyśmienite zabiegi, wspaniałą atmosferę przy odbudowywaniu zdrowia, za bardzo miłą i sympatyczne podejście do kuracjuszy. Serdeczne podziękowania kieruję również do wyśmienitej tarnowskiej ekipy za kulturę osobistą, wzajemną pomoc, dyscyplinę, za miłą atmosferę w czasie pobytu, za aktywny udział w imprezach organizowanych w Sanatorium i po za nim. Dziękuję. Fotoreportaż wykonał Józef Sadowski przy pomocy pensjonariuszy.